

Dyskursywne konstrukcje  
niepełnosprawności.  
Dyskurs jako narzędzie dominacji,  
wykluczenia, emancypacji  
i kreowania tożsamości  
osób z niepełnosprawnością

Agnieszka Woynarowska  
<https://orcid.org/0000-0001-8798-2358>  
Uniwersytet Gdański

## Streszczenie

Rozdział prezentuje jedną z możliwych dróg badania zjawiska niepełnosprawności w płaszczyźnie studiów o niepełnosprawności. Autorka – w pryzmacie poststrukturalnych koncepcji dyskursu, postrzegających dyskurs jako „system ludzkich wypowiedzi” i praktykę formującą przedmioty, o których dyskurs mówi – teorii społecznego konstrukcjonizmu zakładającej, że świat społeczny jest kreowany w ciągu jego bezustannych interpretacji oraz w perspektywie kulturowego modelu niepełnosprawności, uznającego niepełnosprawność jako efekt generowany przez wiedzę akademicką, środki masowego przekazu i codzienne dyskursy – prezentuje wykorzystanie krytycznej analizy dyskursu w badaniach dyskursywnych konstrukcji niepełnosprawności. Dyskursywność niepełnosprawności oznacza, że w przestrzeni symbolicznej przypisywane są owemu fenomenowi określone znaczenia, zależne od „sposobów strukturyzacji pola znaczeniowego”. Krytyczna analiza dyskursu odsłania owe znaczenia oraz pozwala ujawnić kulturowe perspektywy kreowania procesów włączenia, wykluczenia i stygmatyzacji oraz tworzenia znaczeń i praktyk społecznych.

## Słowa kluczowe

krytyczna analiza dyskursu, kulturowy model niepełnosprawności, dyskursywne konstrukcje niepełnosprawności.

Jak badać zjawisko niepełnosprawności? Jak we współczesnym świecie odkrywać znaczenia, definicje i interpretacje niepełnosprawności oraz społeczne sposoby jej rozumienia? W jaki sposób odsłaniać praktyki społeczne generowane przez określone znaczenia i dyskursy niepełnosprawności? W niniejszym tekście chciałabym zwrócić uwagę na niezwykle istotne z perspektywy kulturowego modelu niepełnosprawności i *Disability Studies*, badania/analizy dyskursów niepełnosprawności, które ukazują język nie jako naturalne i neutralne narzędzie, ale jako nośnik systemu przekonań i wartości wyznaczanych przez jednostki, zależny od ich pozycji i szerszych społeczno-historycznych uwarunkowań (Grzymała-Kazłowska 2004: 26). Język posiada moc formatywną i swoją władzę poprzedzającą jakikolwiek podmiot mówiący. Wkroczenie w język to bycie nazwanym (Butler, 2010: 10), a dyskurs jest kluczowym czynnikiem w społecznej konstrukcji życia społecznego, ważnym elementem relacji władzy oraz praktyką formującą przedmioty, o których dyskurs mówi (Foucault 1977).

Niepełnosprawność jest nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji. Bardzo różnorodnie doświadczana, postrzegana i przeżywana przestała być tylko elementem indywidualnego doświadczenia czy osobistej tragedii, a stała się nieodłącznym zjawiskiem świata społecznego. Temat niepełnosprawności jest badany i ukazywany w wielu płaszczyznach. Niepełnosprawność jest fenomenem skupiającym zainteresowanie wielu dyscyplin naukowych: biologiczno-medycznych, psychologiczno-pedagogicznych, jak i społecznych. Nawiązując do perspektywy Andersa Gustavssona i Elżbiety Zakrzewskiej-Manterys (1997) można stwierdzić, że „niepełnosprawność, jak większość pojęć określających sposób funkcjonowania człowieka w społecznym świecie jego życia, to nie tylko termin opisujący pewien stan rzeczy, lecz jest to także pojęcie, w którego rozumienie wbudowane są wartości i oceny, ukryte postulowania, zakamuflowane etykiety. Innymi słowy

owo pojęcie jest uwikłane w świat sensów i znaczeń” (Gustavsson, Zakrzewska-Mante-rys 1997: 26). W społecznym ujęciu niepełnosprawność można postrzegać jako „fakt społeczny”, jako pewien społeczny konstrukt. Konstrukt, który jest kreowany w toku społecznego definiowania, interpretowania i nadawania znaczeń. W 1994 r. Tom Shakespeare (1994: 283–299) wezwał do zwrócenia większej uwagi na kulturowe reprezentacje osób niepełnosprawnych. Zainspirowany debatami feministycznymi omówił różne podejścia teoretyczne i zasugerował, że „osoby niepełnosprawne są uprzedmiotawiane przez reprezentacje kulturowe”. Przez reprezentacje kulturowe rozumiał teatr, literaturę, obrazy, filmy i media. W następnych latach uczeni w świecie anglosaskim, tacy jak Rosemarie Garland-Thomson (1997), Robert McRuer (2006), David Mitchell i Sharon Snyder (2006), Tobin Siebers (2008) opublikowali szeroki wachlarz kulturowych i literackich analiz pokazujących efekt postrzegania „niepełnosprawności jako źródła kultury”. W 2006 r. Sharon Snyder i David Mitchell (2006) wprowadzili koncepcję „kulturowego modelu niepełnosprawności”. W ich założeniach „model kulturowy zapewnia pełniejszą koncepcję niż model społeczny, w którym „niepełnosprawność” oznacza wyłącznie dyskryminujące spotkania. Sformułowanie modelu kulturowego pozwala nam teoretyzować polityczny akt zmiany, który określa niepełnosprawność jako miejsce oporu i źródło kultury uprzednio stłumionej” (Snyder, Mitchell 2006: 10). Ponadto w perspektywie Snyder i Mitchella podejście oparte na modelu kulturowym ma tendencję do rozpoznawania tożsamości i ciała jako konstruowanych (Snyder, Mitchell 2006: 10). Anne Waldschmidt (2017), nawiązując do anglosaskiej koncepcji kulturowego modelu niepełnosprawności, zwraca uwagę, że w perspektywie tego modelu niepełnosprawność nie jest widziana przez pryzmat pojedynczego losu, jak w indywidualistyczno-redukcyjnym modelu niepełnosprawności. Nie jest też zwykłym efektem dyskryminacji i wykluczenia, jak w modelu społecznym. Przeciwnie, model kulturowy kwestionuje drugą stronę medalu, powszechnie niezagrożoną „normalność” i bada, w jaki sposób praktyki (de-)normalizacji prowadzą do kategorii społecznej, którą nazwaliśmy „niepełnosprawnością” (Waldschmidt 2017: 22). Jak dalej objaśnia autorka, kulturowy model niepełnosprawności nie powinien traktować jej jako jednoznacznej kategorii klasyfikacji patologicznej, która automatycznie, w formie związku przyczynowego, powoduje dyskryminację społeczną. Przeciwnie, model ten uwzględnia niepełnosprawność i normalność jako efekty generowane przez wiedzę akademicką, środki masowego przekazu i codzienne dyskursy (Waldschmidt 2017: 24). W każdej kulturze w danym momencie klasyfikacje te zależą od struktur władzy i sytuacji historycznej, są zależne i zdeterminowane przez hegemoniczne dyskursy. W skrócie, model kulturowy uznaje niepełnosprawność nie za daną jednostkę czy fakt, ale opisuje ją jako dyskurs lub proces, doświadczenie, sytuację lub wydarzenie. Zarówno niepełnosprawność (*disability*), jak i sprawność (*ability*) odnoszą się do dominujących symbolicznych porządków i instytucjonalnych praktyk wytwarzania normalności i dewiacji, znanego i odmiennego. Zakładając konstruktywistyczny i dyskursywny charakter niepełnosprawności, można wziąć pod uwagę historyczną i kulturową perspektywę kreowania procesów włączenia i wykluczenia, stygmatyzacji, jak również społeczno-kulturowe wzorce doświadczenia i tożsamości, tworzenia znaczeń i praktyk społecznych, władzy i oporu (Waldschmidt 2017: 23). Jolanta Rzeźnicka-Krupa (2019: 15) zauważa, że postrzeganie

niepełnosprawności w perspektywie kulturowego „trybu patrzenia” pozwala dostrzegać i badać jej tropy we współczesnych dyskursach kształtujących zarówno całe społeczeństwa, jak i małe lokalne społeczności. Umożliwia nie tylko analizowanie społecznego wymiaru praktyk dyskryminacji i wykluczania, ale i sięganie do głębszych struktur oraz znaczeń tworzących określone warunki i możliwości funkcjonowania wspólnoty.

Analiza znaczeń, natury i konsekwencji niepełnosprawności postrzeganej jako zjawisko społecznie konstruowane czy wytwór dyskursywnych, kulturowych praktyk i ich interpretacji dokonuje się w płaszczyźnie *Disability Studies*, *Critical Disability Studies*, *Cultural Disability Studies*. *Disability Studies* swoimi eksploracjami obejmują badania m.in. historii niepełnosprawności, teorii, prawodawstwa, polityki, etyki, sztuki, literatury, mediów czy ruchów społecznych aktywistów z niepełnosprawnościami oraz wpisuje się w sposób myślenia o niepełnosprawności zawarty w modelu kulturowym.

## ZNACZENIA, JĘZYK I Dyskurs. Niepełnosprawność jako wytwór dyskursywnych i kulturowych praktyk

W myśl teorii konstrukcjonizmu społecznego świat społeczny kreowany jest w ciągu jego bezustannych interpretacji, postrzegany jest w sposób subiektywny. Rzeczywistość społeczna ma tylko o tyle walor rzeczywistości, o ile jest wyposażona w znaczenia (Niżnik 2010: XVI). Według koncepcji Petera Bergera i Thomasa Luckmanna (2010) tylko jedynie w tych znaczeniach i poprzez nie rzeczywistość społeczna może istnieć. Określone zjawiska mogą być postrzegane jako procesy, fakty i relacje tylko o tyle, o ile uzyskują znaczenie, jakąś treść symboliczną. Człowiek porusza się w swoim świecie, odwołując się do tego, co o tym świecie wie, czyli do swojej wiedzy. Granice jego wiedzy są w sensie praktycznym granicami jego rzeczywistości (Niżnik 2010: XVII). W myśl owej teorii autorzy przyjmują, że w społeczeństwie ludzkim najważniejszym systemem znaków jest język. Język wywodzi się z bezpośrednich kontaktów, ale bez trudu można go od nich oddzielić, powstająca wiedza konstruowana jest w trakcie negocjacji językowych, poprzez ocenianie i korygowanie swoich osądów i wspólne negocjowanie znaczeń. Tożsamość i osobowość są społecznie konstruowane (Miś 2008: 27–47). Jak dalej zauważają Berger i Luckmann (2010) – w życiu codziennym, które stanowi dlań pierwotne odniesienie. Język typizuje doświadczenia i pozwala je włączyć do szerszych kategorii, w rezultacie mają one nie tylko znaczenie dla jednostki, ale także dla innych ludzi. W miarę tej typizacji doświadczenia nabierają anonimowości, jako że stypizowane doświadczenie może zostać powtórzone przez każdego, kto mieści się w danej kategorii (Berger, Luckmann 2010: 55–57). Tak oto doświadczenia biograficzne włączane są do ogólnego porządku znaczenia, który jest rzeczywisty zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie. Jak uważają autorzy, język pozwala łączyć różne sfery rzeczywistości życia społecznego i integruje je w znacząca całość. Za pośrednictwem języka można w każdej chwili przywołać cały świat i wykraczać poza rzeczywistość życia codziennego. Każdą znaczącą część języka, która spina różne sfery rzeczywistości, można uznać za symbol (Berger, Luckmann 2010: 58). Ponadto język buduje pola semantyczne, czyli strefy znaczeń, których zakres jest ograni-

czony językowo. Powstaje społeczny zasób wiedzy, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie i który jest dostępny jednostce w życiu codziennym. Ludzie żyją w potocznym świecie codzienności wyposażeni w określone zasoby wiedzy i wiedzą, że inni dzielą przynajmniej część tej wiedzy (Berger, Luckmann 2010: 60–61).

Według teorii interakcjonizmu symbolicznego działanie ludzkie nie jest prostą reakcją na bodziec. Bodziec od reakcji oddziela proces interpretacji sytuacji, dokonywany przez jednostkę. Owa interpretacja jest możliwa dzięki temu, że człowiek posiada zdolność udzielania samemu sobie wskazań (Bauman 2001: 274). Jak pisze Teresa Bauman (2001), wskazanie czegoś sobie, to wydobywanie tego czegoś z kontekstu, wyodrębnianie, nadawanie znaczenia. Udzielanie sobie wskazań jest procesem przepływu informacji, podczas którego człowiek postrzega rzeczy, ocenia je, nadaje im znaczenia i na tej podstawie podejmuje decyzję o działaniu. Udzielanie sobie samemu wskazań odbywa się zawsze w kontekście społecznym (Bauman 2001: 274). Według Herberta Blumera (2007: 61) szczególność interakcji, jaka przebiega między istotami ludzkimi, wyraża się w tym, że istoty ludzkie interpretują i „definiują” wzajemnie swoje działania, zamiast na nie po prostu reagować. Interakcja pomiędzy ludźmi jest zapośredniczona przez wykorzystywanie symboli, interpretację albo upewnianie się co do znaczenia, jakie przypisuje się nawzajem swoim działaniom. Takie zapośredniczenie w przypadku zachowania ludzkiego jest równoznaczne z wprowadzaniem procesu interpretacji między bodziec i reakcję. George Herbert Mead (Mead 1975 za: Babbie 2004: 60) twierdzi natomiast, że większość interakcji obejmuje proces, w którym jednostki osiągają wzajemne porozumienie poprzez użycie języka. To dzięki językowi stajemy się istotami samoświadomymi, a więc mamy poczucie własnej indywidualności i możemy spojrzeć na siebie z zewnątrz, tak jak widzą nas inni. Kluczowym elementem tego procesu jest symbol. Symbol to coś, co zastępuje coś innego. Według Meada ludzie w swoich interakcjach posługują się wspólnymi symbolami i znaczeniami. A ponieważ żyją oni w świecie przesycenym symbolami, praktycznie każda interakcja zachodząca między jednostkami ludzkimi polega na wymianie symboli (Mead 1975 za: Giddens 2005: 42). Jak zauważa Alina Wróbel (2013), znaczenie w najogólniejszym ujęciu to pojęcie, które łączy to, co rejestrujemy naszymi zmysłami, z jakimś symbolem. Znak, gest czy dźwięk nie mają znaczenia, jeśli nie odnoszą się do czegoś, co jest nam znane, czego doświadczamy. Język jest narzędziem do przekazywania i tworzenia znaczeń oraz interpretacji (Wróbel 2013: 117–118). W myśl idei Gadamera (1993) człowiek przynależy do języka. Język nas określa i dekoduje w każdym zdarzeniu komunikacyjnym, zdradza sposób naszego prywatnego czy środowiskowego doświadczania świata. Każde rozumienie ma bowiem charakter zdarzenia językowego (Gadamer 1993: 88). Jak pisze Gadamer, w zwierciadle języka odbija się raczej wszystko to, co jest. W nim i tylko w nim pojawia się coś, czego nigdzie nie spotkamy, ponieważ tym czymś jesteśmy my. W końcu język nie jest żadnym lustrem. A to, co w nim dostrzegamy, nie odzwierciedla naszego bycia oraz bycia w ogóle, lecz jest interpretacją i przeżywaniem tego, co dzieje się z nami, tak w realnych zależnościach pracy i panowania, jak i we wszystkim innym, co składa się na nasz świat (Gadamer 1993: 88). Język to nie tylko jedna z rzeczy, w jakie bytujący w świecie człowiek jest wyposażony, lecz podstawa i miejsce prezentacji tego, że ludzie w ogóle mają świat. Dla człowieka świat istnieje jako świat w sposób, w jaki

nie prezentuje się on żadnej innej żywej istocie bytującej na świecie. Ten byt świata jest zaś ukonstytuowany językowo (Gadamer 1993: 402). Język, interakcja czy komunikacja bywa określane mianem dyskursu (van Dijk 2001).

Według Teuna van Dijka (2001) termin dyskurs odnosi się zwykle do języka w użyciu, do publicznych wystąpień lub też – ogólniej – do języka mówionego oraz sposobów wypowiedzania się. Dyskurs może odnosić się również nie tylko do sposobów mówienia, ale do propagowanych przez niego, w nim koncepcji i idei. Dyskurs jest formą użycia języka. Dyskurs uważa się za zdarzenie komunikacyjne wówczas, gdy ludzie używają języka, by przekazać różne idee i przekonania. Wyróżnić można trzy główne wymiary dyskursu: użycie języka, przekazywanie idei, interakcję w sytuacjach społecznych. Socjologowie często ujmują dyskurs jako rodzaj działania komunikacyjnego, formę interakcji symbolicznej, w której za pomocą użycia języka odbywa się definiowanie i interpretowanie sytuacji. W tym kontekście zwraca się uwagę, że w trakcie procesu komunikowania się mamy do czynienia nie tylko z wymianą komunikatów i negocjowaniem znaczeń, ale także z wzajemnym oddziaływaniem na siebie partnerów i towarzyszącymi mu procesami, takimi jak: budowanie tożsamości, dążenie do korzystnej autoprezentacji oraz zmaganie się o uzyskanie władzy nad partnerem i skłonienie go do określonego działania (van Dijk 2001: 9–10). Dyskurs jest działaniem komunikacyjnym, w którym nieustannie konstruowane są znaczenia. Jak pisze Anna Duszak (1997), w centrum zainteresowania pojawia się użytkownik i tekst jako proces, dynamiczny akt kreowania i interpretowania znaczeń w kontekście (Duszak 1997: 28). Z praktykami komunikacyjnymi wiąże się zazwyczaj negocjacje i kompromisy, które stanowią wypadkową wymagań aktualnego kontekstu oraz bardziej ogólnych zasad społeczno-kulturowych. W dyskursie władza grupy może być podważana, ale i respektowana. Normy społeczne w twórczy sposób mogą być modyfikowane lub przełamywane, a takie komunikacyjne „zakłócenia” mogą przyczynić się do tworzenia nowego porządku społecznego (van Dijk 2001). Dyskurs zatem rozumiany jest jako proces, którego istotą są nieustanne przekształcenia i zmiany. Dyskurs jako działanie społeczne jest usytuowany w ramach wyznaczanych przez rozumienie, komunikowanie się i oddziaływanie interpersonalne, zjawiska te zaś stanowią z kolei części szerszego kontekstu, konstruowanego przez struktury i procesy społeczno-kulturowe (van Dijk 2001: 31). Dyskurs może być postrzegany jako nośnik i przekaznik neutralnej ideologii, specyficzny światopogląd, czyli system mniej lub bardziej powiązanych ze sobą poglądów, mitów, idei prawdziwych lub fałszywych, wspólnych dla jednostek i grup w określonym miejscu i czasie, łączący się z zespołem twierdzeń wartościujących i dyrektywami działania (Olechnicki, Załęcki 1999). Dyskurs zatem można rozumieć jako system wiedzy, który konstruuje otaczającą nas rzeczywistość i nadaje sens wszystkiemu, co nas otacza. Cała wiedza natomiast ma charakter szeroko pojętej ideologii ujmowanej jako zespół reprezentacji kognitywno-społecznych, a sposób postrzegania świata zależy od perspektywy poznawczej uwarunkowanej określoną sytuacją jednostek (Grzymała-Kazłowska 2004: 15).

Michel Foucault (1977) definiuje dyskurs jako „system ludzkich wypowiedzi”, jako praktykę formującą przedmioty, o których dyskurs mówi. To system wiedzy, koncepcji i/lub myśli, który jest ucieleśniony w praktykach społecznych, mających określone miejsce w realnym świecie (Foucault 1977: 10). Poststrukturalizm, jak konstatuje Zbyszko Me-



losik (1994), „nadaje pierwszeństwo teorii dyskursu jako metodzie analizy rzeczywistości społecznej. Dyskursy traktowane są jako społecznie skonstruowane, „systematyczne układy stosunków”, w ramach których idee, twierdzenia, praktyki oraz instytucje uzyskują swoje znaczenie i swoją „rzeczywistość”. My nie mówimy przez dyskursy, to dyskursy mówią poprzez nas. Tak więc dyskursy „stabilizują” nieprzerwany napływ zjawisk i wrażeń w „selektywnie możliwe do rozpoznania formy”. Ustanawiają one założenia dotyczące oblicza, jakie rzeczywistość może przyjąć, aby „być rzeczywistością”, oraz determinują sposoby jej badania, także standardy prawdy i fałszu. W ten sposób dyskursy „porządkują świat” (Melosik 1994: 200). Ponadto, jak dalej referuje Zbyszko Melosik (1994), „celem dyskursywnej praktyki jest więc uzyskanie władzy nad znaczeniami (i zastąpienie jednych „mówców” przez innych), a każdy dyskurs uczestniczy w walce o uprawomocnienie w społeczeństwie określonych „wersji rzeczywistości” kosztem wersji alternatywnych. Takie uprawomocnienie stanowi „operację zamykania”, chroni jedną interpretację, a inne za pomocą sankcji społecznej marginalizuje i zmusza do milczenia. W ten sposób ustanawia się metanarrację, poprzez które społeczeństwo żyje, przy czym alternatywne „wersje rzeczywistości” są represjonowane. Alternatywne „wersje rzeczywistości” są zdelegitymizowane przez wykluczanie konstruujących je dyskursywnych praktyk (Melosik 1994: 203). Norman Fairclough (2004) uznaje dyskurs za zróżnicowane sposoby reprezentacji różnych aspektów świata – procesów, relacji i struktur świata materialnego, mentalnego – myśli, odczuć, wierzeń oraz świata społecznego (Fairclough 2004: 124). Istotą dyskursu są nieustanne przekształcenia i zmiany.

W myśl powyższych definicji dyskursu oraz w perspektywie kulturowego modelu niepełnosprawności uznaję niepełnosprawność za zjawisko społeczne definiowane, interpretowane oraz konstruowane w dyskursach, w określonym sposobie użycia języka i wypowiedzania się na jego temat. Wytwarzany dyskurs niepełnosprawności przekazuje różnorodne idee, przekonania oraz znaczenia, które są podstawą określonych względem niej praktyk społecznych. Niepełnosprawność jest społecznym/dyskursywnym konstruktem i wypadkową znaczeń powstałych w obrębie stosunków społecznych, zależnych od wiedzy i doświadczenia ludzi oraz kontekstu (Żółkowska 2013: 40). Za pomocą określonego i zaprezentowanego w dyskursach rozumienia niepełnosprawności odbywa się definiowanie i interpretowanie sytuacji. Co więcej, w trakcie procesu komunikowania się osób wypowiadających się na ten temat mamy do czynienia nie tylko z wymianą komunikatów i negocjowaniem znaczeń, ale również z oddziaływaniem na siebie partnerów dyskusji w celu podważenia wzajemnych poglądów. W dyskursie władza grupy zorientowanej „normocentrycznie” może być zarówno podważana, jak i respektowana. Normy społeczne w twórczy sposób mogą być modyfikowane lub przełamywane, a takie komunikacyjne „zakłócenia” mogą przyczynić się do tworzenia nowego porządku społecznego (van Dijk 2001). Dyskurs definiowany jako język w użyciu jest narzędziem konstruowania owych znaczeń i interpretacji, jest kluczowym czynnikiem w konstrukcji życia społecznego i ważnym elementem relacji władzy, (jak zauważyli Berger i Luckmann (2010): ten, kto ma grubszy kij, ma większe szanse narzucenia swojej definicji rzeczywistości (Niżnik 2010: XVII)). Dyskurs może być zatem narzędziem dominacji i wykluczenia bądź emancypacji osób z niepełnosprawnością.

Dekonstrukcja znaczeń, sposobów mówienia o niepełnosprawności, ujawnienie dominujących ideologii i praktyk społecznych, które „porządkują świat”, oraz odsłonięcie ustanawianych metanarracji niepełnosprawności, poprzez które uprawomocniają się obowiązujące znaczenia i wersje niepełnosprawności, represjonujące i zmuszające do milczenia wersje alternatywne to podstawowe zadania krytycznych studiów o niepełnosprawności. Dyskursywność niepełnosprawności oznacza, że w przestrzeni symbolicznej przypisywane są owemu fenomenowi określone znaczenia, zależne od „sposobów strukturyzacji pola znaczeniowego” (Laclau, Mouffe 2007: 115 za: Starego 2012: 27).

## KRYTYCZNA ANALIZA DYSKURSU JAKO NARZĘDZIE BADANIA KULTUROWYCH KONSTRUKCJI/ KREACJI NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Krytyczna analiza dyskursu stawia sobie za cel uświadomienie ludziom, że język to nie coś naturalnego, neutralne narzędzie, ale nośnik systemu przekonań i wartości wyznaczanych przez jednostki, zależny od ich pozycji i szerszych społeczno-historycznych uwarunkowań (Grzymała-Kazłowska 2004: 26). Krytyczna analiza dyskursu (KAD) jest formą krytycznych badań społecznych „zgłębiających sposoby redukcji naszej wolności przez nasze własne kategorie myślowe, blokujące dostrzeganie tego, co mogłoby być” (Calhoun 1995 za: Duszak, Fairclough 2008: 10). Teun van Dijk (2001) zauważa, że „reprezentanci krytycznej analizy dyskursu traktują swoje badania jako formę zaangażowanej praktyki społecznej, nawet działalności politycznej, nastawionej na zmianę rzeczywistości. Badacze mogą przeprowadzać społeczne analizy dyskursu w sposób zdystansowany i bezinteresowny, mogą jednak bardziej aktywnie angażować się w badane tematy i zjawiska, jak to zazwyczaj dzieje się, gdy ktoś bada przypadki nadużycia władzy, dominacji i nierówności, wyrażane lub powielane przez dyskurs. Zwolennicy metody krytycznej bezpośrednio wyrażają swoje stanowisko społeczne i polityczne; wybierają stronniczość i poprzez swoje analizy starają się odsłaniać, demistyfikować lub w jakikolwiek inny sposób podważać struktury dominacji. Badacze koncentrują się na istotnych problemach społecznych. Ich praca jest bardziej zorientowana na te problemy, a nie na teorie. Analiza, opis i formułowanie teorii odgrywają tu rolę na tyle ważną, na ile pozwalają lepiej rozumieć i skuteczniej krytykować nierówności społeczne, funkcjonujące ze względu na różne kryteria wyznaczające różnicę pomiędzy ludźmi. Podstawowy cel tych analiz ma tylko nie charakter naukowy, ale także społeczny i polityczny. Konkretnym celem jest zmiana” (van Dijk 2001: 32). KAD opisywana jest jako metoda analiz procesów społecznych. Skupia się na wymiarach semiotycznych owych procesów. Zajmuje się zatem dyskursywnymi procesami społecznymi (Duszak, Fairclough 2008: 15). KAD wychodzi z założenia, że świat jest konstruowany społecznie i uznaje dyskurs za siłę sprawczą tych społecznych konstrukcji oraz za ważny element relacji władzy (Duszak, Fairclough 2008: 16–17). W krytycznej analizie dyskursu głównym celem jest odsłanianie przyczyn określonego użycia języka w odniesieniu do poziomu struktur społecznych oraz ukazanie, jak język wpływa na reprodukcję i utrwalanie tych struktur (Grzymała-Kazłowska 2004: 25). Krytyczna analiza dyskursu koncentruje się na demaskowaniu nierówności



społecznych, wyrażanych i umacnianych przez język, oraz działa na rzecz emancypacji dyskryminowanych grup, które są wykluczane z udziału w dyskursie lub marginalizowane (Habermas 1999). Społecznie zaangażowana krytyczna analiza dyskursu demaskuje manipulacje polityczne, obnaża uprzedzenia rasowe czy etniczne. Krytyczne badania nad dyskursem dotyczą wykorzystywania języka z punktu widzenia władzy, dominacji, kontroli, dyskryminacji i nierówności. Dowodzą także, że dyskurs władzy i autorytetu uprzedmiotawia nieuprzywilejowanych, redukując ich sprawstwo i znaczenie, a umacnia uprzywilejowanych. (Grzymała-Kazłowska 2004: 26). KAD ukazuje, jak zauważa Paul Chilton (2008), jak konkretni użytkownicy języka przyjmują postawy wykluczające poprzez powtarzające się i wybiórcze przypisywanie pewnym grupom społecznym lub etnicznym pewnych atrybutów. KAD zwraca uwagę na istnienie stereotypowych kategoryzacji obecnych w mowie potocznej, elitarnej i w tekstach (Chilton 2008: 68). Krytyczna analiza dyskursu osadzająca zatem analizy języka w kontekście społecznym, kulturowym i historycznym wskazuje na represyjny charakter języka i odbijanie się w nim społecznych relacji władzy, uznaje, że język jest jednym z mediów odtwarzających porządek społeczny, zwraca uwagę na to, jak poszczególne grupy interesów reprezentowane są na forum publicznym (Trutkowski 2004: 48). Jak pisze Tomasz Szkudlarek (1997), „analiza post-strukturalna, podążająca za inspiracją Michela Foucaulta ma nadzieję ukazać powiązania między poziomami „mikro” i „makro”, między potoczną wiedzą, praktykami i rytuałami życia codziennego a dyskursami władzy i kontroli. Krytyczna analiza dyskursu operuje szerokim, semiotycznym pojmowaniem tekstu. Teksty są zarazem – właśnie ze względu na ów aspekt komunikacyjny – intertekstualne, zależne od wielorakich tekstualizacji tworzących horyzont ich rozumienia: teksty odsyłają nas nieustannie do innych tekstów. W ten sposób następuje połączenie praktyk semiotycznych z kontekstem społecznym i instytucjonalnym – teksty bowiem rezydują w określonych miejscach – są powiązane z rodzinami, szkołami, państwami, kościołami, instytucjami kultury masowej. To otoczenie, ów kontekst określający zakres możliwych znaczeń i odniesień do innych tekstów, konstytuuje akty dyskursywne związane z określonymi miejscami społecznej przestrzeni, będące zarazem praktykami konstruowania podmiotu. Znaczenie tekstu nie jest „uwiązane” do miejsca czy instytucji: teksty są zasadniczo otwarte, wielodyskursywne, mogą być odczytywane i interpretowane z wielu pozycji dyskursywnych i zarazem wielu pozycji podmiotowych równocześnie. W każdym tekście naszej codziennej komunikacji możemy odnajdywać ślady, odsyłacze i nawiązania, kierujące nas ku różnym dyskursom określającym jego kontekst interpretacyjny” (Szkudlarek 1997: 182–183). Krytyczna analiza dyskursu powinna zatem, jak zauważa następnie Tomasz Szkudlarek (1997) „odsłaniać kulturowy, przypadłościowy charakter tekstów aspirujących do kontroli naszych podmiotowości, może pomóc w analizie środków używanych do wywierania wpływu na odbiorców rozmaitych tekstów, dzięki niej możliwe jest badanie realnych „materialnych” efektów działania poszczególnych dyskursów. Wielce pomocne w krytycznej analizie dyskursu może być traktowanie go w kategoriach hegemonii w ujęciu Gramsciego. Hegemoniczna funkcja dyskursu polega na jego „dążeniu” do przekształcenia się w instancję zdrowego rozsądku, w „normalność” niepodlegającą krytycznej refleksji. Krytyczna analiza winna zatem prowadzić do zakłócenia „zdroworozsądkowości” dyskursu, do

zerwania jego ciągłości i zaburzenia oczywistości, na przykład przez odsłanianie ukrytych w nim interesów ideologicznych. W tym kontekście czasami dokonuje się usprawiedliwiania „dziwaczności” języka, jakim posługuje się poststrukturalna krytyka: analiza krytyczna wymaga bowiem dystansu do tego, co codzienne i dobrze oswojone – ów dystans zaś niemożliwy jest do uzyskania bez zmiany środków retorycznych, przy powstawaniu na poziomie »oczywistej komunikatywności«” (Szkudlarek 1997: 184–185).

Analiza dyskursu zajmuje odrębne miejsce wśród nauk społecznych i humanistycznych. Udowodniła, że jest w stanie zapewnić wgląd w wiele społecznych i mentalnych zjawisk, które na polu innych dyscyplin były pomijane i zaniedbywane. W tym sensie analiza dyskursu nie jest metodą, którą można by po prostu zastosować w badaniach psychologicznych, socjologicznych, antropologicznych lub politologicznych. Podobnie jak w przypadku innych ważnych studiów interdyscyplinarnych, analiza dyskursu aspiruje do statusu autonomicznej dziedziny badań, z własnymi zjawiskami i przedmiotami poznania, teoriami, metodami i założeniami (van Dijk 2001: 43). KAD zawiera element szczegółowej analizy tekstu, przy czym „tekst” rozumiany jest jako interakcje mówione, „multimodalne” teksty telewizji i Internetu, teksty pisane i publikowane. Zastosowane w KAD formy analizy tekstu bardzo się od siebie różnią, mogą się opierać na analizie intertekstualnej i interdyskursywnej, na analizie treści lub na semiotycznej analizie obrazu. Wybór metody zależy od konkretnego projektu badań (Duszak, Fairclough 2008: 18).

## DYSKURSYWNE KONSTRUKCJE NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI INTELEKTUALNEJ W DYSKURSIE PUBLICZNYM – EGZEMPLIFIKACJA BADAŃ WŁASNYCH

Krytyczna analiza dyskursów niepełnosprawności to badania fascynujące mnie od wielu lat. W swoich projektach przyglądam się społecznym/dyskursywnym konstrukcjom niepełnosprawności intelektualnej, gdyż grupa osób z tą właśnie niepełnosprawnością jest podmiotem moich badawczych eksploracji. Do egzemplifikacji krytycznych analiz dyskursu niepełnosprawności wybrałam dwa zrealizowane przeze mnie projekty badawcze, które poniżej syntetycznie zaprezentuję. W ramach metody krytycznej analizy dyskursu, w obu projektach badawczych dokonałam jakościowej analizy treści wypowiedzi, która pozwoliła odkryć znaczenia nadawane niepełnosprawności intelektualnej, dyskursy, którymi „mówiona” jest niepełnosprawność intelektualna, polemikę w ramach różnych sposobów rozumienia, „walkę o znaczenia” oraz deklarowane praktyki społeczne idące w ślad za określonymi dyskursami.

Pierwszy projekt, zrealizowany w 2006 r. i uaktualniony w 2010, dotyczył konstrukcji niepełnosprawności intelektualnej w publicznym i prywatnym dyskursie (Wojnarowska 2010). W owym projekcie interesowało mnie znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak współcześnie „mówiona” jest niepełnosprawność intelektualna, jak jest społecznie konstruowana w dyskursie publicznym, jakie sieci znaczeń i dyskursy niepełnosprawności intelektualnej w dyskursie publicznym się pojawiają oraz jak niepełnosprawność intelektualna jest ukazana w biograficznych rekonstrukcjach indywidualnych doświadczeń? Przyjęta przeze mnie teza, że rzeczywistość społeczna jest konstruowana przez dyskurs

(rozumiany jako użycie języka i działanie społeczne), który jest kluczowym czynnikiem w społecznej konstrukcji życia społecznego i ważnym elementem relacji władzy, pozwoliło mi spojrzeć na język i jego zniewalającą moc jako na narzędzie dominacji i wykluczania lub emancypacji. Dyskurs jest wytwarzany przez ludzi, przemawia przez nich, ale również kształtuje ich świadomość, ich rozumienie świata i narzuca obowiązujące jego znaczenia i wersje rzeczywistości. Aby uzyskać odpowiedzi na interesujące mnie pytania zaczęłam obserwować przestrzeń publicznego komunikowania się i wyszukiwać artykuły prasowe, programy telewizyjne, filmy, seriale, które poruszają problematykę niepełnosprawności intelektualnej. Analizy odnosiły się do treści artykułów następujących periodyków: „Gazety Wyborczej”, „Dziennika Bałtyckiego”, „Polityki”, „Newsweeka”, „Rzeczpospolitej”, „Super Expressu”. Ponadto analizie poddano również treści o niepełnosprawności intelektualnej pojawiające się w programach telewizyjnych, takich jak: „Pytanie na Śniadanie”, „Dzień Dobry TVN”, „Zielone Drzwi”, „Rozmowy w Toku” oraz seriali, filmów i książek. Warto zauważyć, że problematyka niepełnosprawności intelektualnej w okresie 2000–2010 dość rzadko pojawiała się w dyskursie publicznym, np. w 250 numerach „Polityki” ukazało się 5 artykułów.

Aby zidentyfikować dominujące dyskursy poddałam analizie treści, które zostały przedstawione w zebranych materiałach. Interesowało mnie, kto mówi o niepełnosprawności intelektualnej i co? Dalsza analiza polegała na grupowaniu treści w podobne tematyczne obszary, kategorie. Aby oszacować skalę różnic między dyskursami zestawiałam sprzeczności znaczeń, które ukazywały się w obszarach tematycznych – wypowiedziach. Sprzeczności w wypowiedziach, ukazująca się ambiwalencja skłoniły do zastanowienia się, jakie dyskursy przez te sprzeczności walczą ze sobą, do jakich innych tekstów odsyłają teksty – wypowiedzi. Jakie dyskursy o niepełnosprawności intelektualnej mówią przez owe wypowiedzi. Podążając tymi tropami – ścieżkami znaczeń, mogłam odkryć społeczne konstrukcje niepełnosprawności intelektualnej i dyskursy, które rządziły ówczesnym sposobem rozumienia niepełnosprawności intelektualnej. Przeprowadzone analizy ukazały, że dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej, jak zakładają wszystkie poststrukturalne teorie dyskursu, jest miejscem pewnej walki o wartości, o znaczenia, jest miejscem, w którym konstytuuje się społeczny porządek, ale także jest miejscem jego zakwestionowania. Zebrany materiał badawczy i wstępna jego analiza pozwoliły mi już na samym początku stwierdzić, iż problematyka niepełnosprawności intelektualnej dość rzadko pojawiała się w ówczesnym dyskursie publicznym i była tematem raczej przemilczanym, wykluczonym w przestrzeni publicznego komunikowania się. Publiczny dyskurs o niepełnosprawności intelektualnej był, w znacznym stopniu, kształtowany przez elity symboliczne. W dyskursie publicznym głos w sprawie niepełnosprawności intelektualnej zabierali najczęściej lekarze, terapeuci, naukowcy – pedagodzy i psycholodzy konstruujący swój dyskurs zawodowy, rodzice – przedstawiciele rodziców upubliczniający dyskurs osobisty, duchowni, publicyści, dziennikarze, reżyserzy, aktorzy, artyści. Czasem pobrzmiewał gdzieś głos samych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dzięki podjętej analizie udało się wyłuskać z dyskursu publicznego występujące w nim obszary znaczeń, zderzenia znaczeń i sprzeczności znaczeń, które, można by stwierdzić, konkurowały o uprawnienie pewnej wizji rzeczywistości niepełnosprawności intelektualnej

w przekazie społecznym, kształtując tym samym wiedzę społeczeństwa o tym zjawisku. Dyskursy, które konstruowały podmiot, jakim jest człowiek z niepełnosprawnością intelektualną, reprodukowały również pewien społeczny porządek wyznaczający osobie z niepełnosprawnością intelektualną odpowiednie miejsce w świecie społecznym. Dyskursy – dyskursu publicznego i ich sieci znaczeń były również kompilacją doświadczeń, niewiedzy, stereotypów oraz unaoczniały społeczne rozumienie niepełnosprawności intelektualnej. Dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej, jak każdy dyskurs publiczny, był sferą współlistnienia różnych interpretacji oraz systemów poznawczych i zarazem konfliktu pomiędzy nimi, miejscem ścierania się społecznych reprezentacji niepełnosprawności intelektualnej zakorzenionych w tradycji, istniejących w świadomości społecznej z dyskursami walczącymi z pejoratywnymi reprezentacjami. Analizując dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej, wyróżniłam następujące dyskursy i sieci znaczeń niepełnosprawności intelektualnej:

Dyskurs medyczny – tworzony głównie przez lekarzy, którzy postrzegają człowieka z niepełnosprawnością intelektualną w pryzmacie choroby, którą należy leczyć. W polu takiego dyskursu niepełnosprawność intelektualna prezentowana jest jako konglomerat braków, dolegliwości, chorób i problemów. Pełen on jest współczucia, litości i smutku. Dyskurs, który nazwałam nadrzędnie rodzicielskim, tworzony przez rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Był bardzo niespójny i pełen sprzeczności. W nim samym ścierały się różne dyskursy i znaczenia, takie jak: dyskurs wyparcia związany m.in. z lękiem przyszłych matek przed urodzeniem niepełnosprawnego dziecka czy dyskurs osobistej tragedii, mówiący o doświadczeniach rodziców, którzy znaleźli się w tej sytuacji egzystencjalnej, ukazywał cierpienie i dramat. Dyskurs ów odsyła nas także w obszary społecznej negacji inności, a radzenie sobie z własną osobistą tragedią jest często osłabiane przez doświadczane przez rodziców odczucie społecznego piętna. Dyskurs normalizacji, adaptacji i emancypacji – to dyskurs rodziców, którzy żyją normalnie, którzy walczą z piętnem, z uznawaniem swoich dzieci za wybrakowane i patologiczne ludzkie twory, które należy poddać obróbce i permanentnej terapii, aby bardziej przypominające sprawnych nadawały się do życia w społeczeństwie. Głównym podejmowanym wątkiem w polu tego dyskursu była zwyczajność i normalność osób z niepełnosprawnością intelektualną, ich prawo do różnienia się i pewna niezwykłość tej odmienności. Ów emancypacyjny dyskurs rodzicielski podnoszący kwestie prawa do odmienności próbował wyzwolić się ze społecznego rozpoznania niepełnosprawności intelektualnej jako patologii, walczył z wyznaczonym osobom niepełnosprawnym intelektualnie miejscem na marginesie, z brakiem społecznego zrozumienia, z dyskursem wykluczenia.

Dyskurs emancypacyjny prezentowany przez artystów głosił niezwykłość inności. W polu tego dyskursu inność uznawana była za nową jakość, a człowiek z niepełnosprawnością intelektualną jest tym, który zna prawdę o ludzkich wartościach, który pokazuje, co jest w życiu naprawdę ważne, który stanowi nową jakość, ukazującą jego pełnię i świetność. Główne wątki tematyczne to terapeutyczne oddziaływanie niepełnosprawnych intelektualnie, niezwykła człowiecza głębia, zaskakująca radość życia. Kolejny z dyskursów to dyskurs sakralizujący osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To dyskurs reżyserów, pisarzy, publicystów, którzy mierząc się z człowiekiem z niepełno-

sprawnością intelektualną, wprowadzają go w sferę sacrum. Przedstawiając owe osoby jako dary Pana, anioły, wręcz mistyków znających prawdę o życiu. Jest to dyskurs, który próbuje zmierzyć się z sensem istnienia człowieka z niepełnosprawnością intelektualną, z sensem i przyczyną jego bycia w świecie, odsyłając go w stronę sacrum i Boga, próbuje dyskutować z dyskursami bezwartościowego życia i zbędnego cierpienia. Dyskurs eksterminacji, to kolejny dyskurs, który pojawił się w dyskursie publicznym, przenoszący poglądy, że człowiek z niepełnosprawnością intelektualną nie ma prawa do życia. Poruszane podstawowe wątki to: eutanazja, odszkodowania za „złe urodzenie”, bezwartościowe życie, zbędne cierpienie, niemożność realizacji pełnego człowieczeństwa. Innym dyskursem jest dyskurs zwyczajnego życia. Znaczenia w owym dyskursie eksponują naturalną potrzebę zwyczajnego życia ludzi społecznie uznanych za niezwykłych, ich rodzin, rodzeństwa. Dyskurs ten można nazwać także adaptacyjno-emancypacyjnym, gdyż traktuje o adaptacji do świata, ale na warunkach osób z niepełnosprawnością intelektualną. Owa adaptacja jest znalezieniem miejsca w świecie jako niepełnosprawny intelektualnie, to wołanie o poszanowanie prawa do odmienności. Dyskurs publiczny o niepełnosprawności intelektualnej sprzed 10 lat pełen był sprzeczności, różnych ścierających się poglądów, dyskursów i znaczeń. W dyskursie publicznym zderzały się różne znaczenia, wynikające z faktu czerpania informacji o niepełnosprawności intelektualnej z oczywistych reprezentacji społecznych zakorzenionych w tradycji, łączących się z negatywnymi stereotypami, a także z wchodzeniem w dialog z zastanym sposobem mówienia o tym zjawisku, z posiadania własnych doświadczeń. Te pojawiające się sprzeczności i ambiwalentne stanowiska mogły wynikać z faktu, że niepełnosprawność intelektualna budziła różne, sprzeczne emocje oraz że tak naprawdę społeczeństwo wcale jej nie rozumie i nie umie się o niej mówić. Samego człowieka z niepełnosprawnością intelektualną do głosu dopuszczano rzadko i był on jedynie raczej ilustracją problemu, cierpień i chorób. W dyskursie publicznym dostrzegłam również walkę ze stygmatem i negatywnym stereotypem związanym z nadawaniem istotom uznanym za odmienne definicji „nie w pełni człowieka” i przypisywaniem mu przez dyskurs medyczny dewiacyjnej tożsamości.

Drugi zrealizowany przez mnie projekt, wykorzystujący metodę krytycznej analizy dyskursu, dotyczył dyskursywnych konstrukcji niepełnosprawności intelektualnej w dyskursie internautów (Wojnarowska 2015, 2018). Tym razem szukałam odpowiedzi na pytanie: jak niepełnosprawność intelektualna jest definiowana i interpretowana w dyskursie internautów, jakie znaczenia są jej nadawane przez użytkowników sieci? Inspiracją do podjętych przeze mnie analiz były ukazujące się w sieci wypowiedzi i komentarze na temat niepełnosprawności intelektualnej. Owe wypowiedzi były komentarzami do artykułów, tematów i wątków dotyczących niepełnosprawności intelektualnej. Analizowane komentarze internautów odnosiły się do czterech opublikowanych w sieci artykułów poruszających problematykę niepełnosprawności intelektualnej, na które „natknęłam się” całkiem przypadkowo, jak każdy inny użytkownik Internetu. Jako badacz natomiast z ciekawością przeczytałam komentarze i zadałam sobie pytanie: co współczesny Polak wie o niepełnosprawności? Jakimi dyskursami o niej mówi? Analizowane treści komentarzy odnosiły się do artykułów: Sylwii Chutnik „Co to jest normalność?”, Anety Wawrzyńczak „Jak żyją matki dzieci z zespołem Downa?”, Doroty Karaś „Pod domem krzyczą na mnie:



ty Downie. W teatrze nikt nie powiedział mi nigdy nic złego.” i Margit Kossobudzkiej „Czym jest zespół Downa i jakie jest ryzyko zachorowania”. Owe artykuły sprowokowały uruchomienie znaczeń, podjęcie komentarzy, wypowiedzi na temat niepełnosprawności intelektualnej przez „osoby z ulicy” czy też ludzi zaangażowanych w problemy niepełnosprawności. W ramach krytycznej analizy dyskursu w tym projekcie badawczym również dokonałam jakościowej analizy treści wypowiedzi, która pozwoliła odkryć znaczenia nadawane niepełnosprawności intelektualnej, polemikę w ramach różnych sposobów rozumienia, „walkę o znaczenia” oraz deklarowane praktyki społeczne idące w ślad za określonymi znaczeniami.

Analizowane wypowiedzi użytkowników sieci ukazały ogromną różnorodność sposobów definiowania niepełnosprawności intelektualnej, ukazały ponadto polemikę, którą toczą ze sobą autorzy owego dyskursu. Ów dyskurs stał się polem do walki o znaczenia i miejscem podważania swoich poglądów. Różnorodność wypowiedzi jednakowoż spolaryzowała znaczenia i stworzyła wyraźne trzy filary znaczeń niepełnosprawnego intelektualnie. Są to: niepełnosprawny intelektualnie – lepszy, niepełnosprawny intelektualnie – taki sam, niepełnosprawny intelektualnie – gorszy, nienormalny, dewiant. Niepełnosprawny intelektualnie człowiek, ten lepszy, to ktoś, kto kocha cały świat, jest wrażliwy i czyni świat bardziej prawdziwym. Od takiego człowieka, obdarzonego zdolnością kochania i znającego prawdę, można się uczyć. Wątek uczenia się od osób z niepełnosprawnością intelektualną zdolności do kochania, umiejętności „prawdziwego” patrzenia na świat i dostrzegania w nim tego, co najistotniejsze, bardzo często pojawia się w wypowiedziach. Ponadto tak definiowani niepełnosprawni intelektualnie są darem od Boga i śladem jego obecności na ziemi, gdyż w nich to ukrył się Bóg. Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną postrzegany jako taki sam stanowi próbę uchwycenia kategorii odmienności w polu swojskości. Zatem w podjętych komentarzach pojawia się element zatarcia różnicy, niepełnosprawny intelektualnie jest „taki sam jak my - niczym się od nas – pełnosprawnych nie różni”, jest człowiekiem tak jak my. Do wspólnoty człowieczeństwa dołącza jeszcze inny wspólny element – bycie chorym. Choroba jest wspólnym mianownikiem dla ogółu ludzkości, a niepełnosprawność intelektualna sprowadzana jest do choroby i staje się wspólnym doświadczeniem, jesteśmy tacy sami, gdyż wszyscy na coś chorujemy. Taki sam posiada również równe prawa i zasługuje na równe traktowanie. Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną – ten gorszy to nienormalny dewiant, ktoś, kto zagraża swoją obcością. Jest stawiany w opozycji do lepszego normalnego, jest nieznany i niezrozumiały. W komentarzach internautów można dostrzec brak wiedzy i na tej kanwie zbudowane stereotypy, ale również pojawiają się w nich wypowiedzi dotyczące doświadczeń cudzych reakcji na niepełnosprawność intelektualną w przestrzeni publicznej, jak i własne poglądy na owe reakcje. W tych poglądach niepełnosprawny intelektualnie to ktoś biedny i nieszczęśliwy, wzbudzający współczucie i litość, ktoś, od kogo można się „zarazić upośledzeniem”, nadpobudliwy seksualnie i przez to niebezpieczny, agresywny, cierpiący i śliniący się przygłup, niesamodzielny. Ponadto dostrzec można również poglądy na temat boskiej ingerencji w narodziny dziecka z niepełnosprawnością, ale w opozycji do wcześniejszych wypowiedzi Bóg nie obdarza darem, Bóg nie ukrywa się w niepełnosprawności, lecz jest okrutny i zsyła wręcz swoją karę w postaci narodzin niepełnosprawnego dziecka.



W polu toczzonego dyskursu można było dostrzec polemikę oraz podważanie swoich interpretacji. Mogę wręcz stwierdzić, że dochodziło do pewnej walki o zrozumienie sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną, walki o porzucenie krzywdzących definicji, walki o zmianę znaczeń. Internauci zarzucali sobie nawzajem brak tolerancji, wiedzy i akceptacji dla odmienności. Postulowali rozpoczęcie zmiany sposobu myślenia o Innym od nauki tego, czym jest odmiennosc i nauki jej akceptacji. Ukazywali społeczną arogancję i ignorancję w stosunku do tej społecznej problematyki. Te komentarze były głosami osób niegodzących się z tą społeczną arogancją i ignorancją, brakiem wiedzy czy dyskryminacją.

Oba zrealizowane projekty ukazują, jak w polskim społeczeństwie rozumiane, „mówione” czy konstruowane jest zjawisko niepełnosprawności intelektualnej. Odsłonięte konstrukcje dyskursywne ukazują, jakie znaczenia są współcześnie przypisywane niepełnosprawności intelektualnej. W analizach obu projektów można nawiązać do stworzonego w 1995 r. przez londyńskich badaczy modelu społecznych reprezentacji niepełnosprawności – mimo upływu prawie dwudziestu lat jest on nadal bardzo aktualny. W 1995 r. grupa badaczy Londyńskiej Szkoły Ekonomicznej przedstawiła dwupoziomowy model reprezentacji społecznych niepełnosprawności intelektualnej. Model ten ukazuje, że poziom pierwszy reprezentacji powstał w oparciu o społeczne reprezentacje traktowane jako oczywiste i zrozumiałe, zakorzenione w tradycji świadomości społecznej społeczeństwa czy grupy. Na tym poziomie można odnaleźć tradycyjne społeczne konstrukcje niepełnosprawności intelektualnej, które kojarzą/utożsamiają ludzi z niepełnosprawnością intelektualną z głupimi, niebezpiecznymi, skazanymi na karę Bożą, nieszczęśliwymi, bezradnymi itp. Na drugim poziomie modelu znajdują się ludzie w codziennych interakcjach społecznych z innymi zaangażowanymi w dyskusje i spory. W tych zmaganiach z codziennością i doświadczaniem niepełnosprawności intelektualnej ludzie działają we wspólnie podzielanej rzeczywistości społecznej, włączając w nią, wraz z wieloma innymi uznanymi za oczywiste, tradycyjnymi społecznymi reprezentacjami, własne odmienne definicje będące wynikiem ich indywidualnego doświadczenia (Gustavsson, Zakrzewska-Manterys 1997). Zarówno w dyskursie publicznym, jak i dyskursie internautów znajdują się sieci znaczeń pierwszego poziomu społecznych reprezentacji niepełnosprawności intelektualnej, oczywiste i stereotypowe. Jak pokazują poczynione analizy te stereotypowe i oczywiste społeczne znaczenia niepełnosprawności bardzo „dobrze się mają”, warunkując wśród osób je powielających społeczną niechęć i pełną pogardę wyższość. W dyskursie publicznym i dyskursie internautów znajdują się również wypowiedzi podmiotów, którzy tworzą własne i odmienne sposoby interpretacji i wchodzą w dyskusje oraz spory z reprezentantami znaczeń oczywistych, mają jeden podstawowy cel: zmienić znaczenia, a wraz z nimi negatywne społeczne praktyki. Ścieranie się poglądów, co mogę zaobserwować, trwa już bardzo długo, a poziom pierwszy reprezentacji społecznych ma się bardzo dobrze. W aktualnym społecznym „mówieniu” i rozpoznaniu zjawiska niepełnosprawności intelektualnej można dostrzec polaryzację stanowisk. Niepełnosprawność intelektualna przestaje być obcością i nadal nią jest. Człowiek z niepełnosprawnością intelektualną jest dyskryminowany w przestrzeni publicznej i jest w niej akceptowany. Ma on prawo do życia i jako bezużyteczny zjadacz chleba, marnujący społeczne pieniądze

tego prawa jest pozbawiany. Negocjowanie i konstruowanie znaczeń niepełnosprawności intelektualnej, doświadczanie spotkania z tym Innym, osvajanie się z jego odmiennością, to zadania wręcz codzienne, przynależące do przestrzeni życia społecznego. Badanie owych znaczeń i dyskursów w codziennie zmieniającej się rzeczywistości musi się dziać ciągle od nowa, bo przywołując pogląd Andersa Gustavssona (1997), wiele dowodów wskazuje na to, że codzienne życie ludzi upośledzonych zależy od znaczeń, jakie inni przypisują ich upośledzeniu (Gustavsson, Zakrzewska-Manterys 1997: 116).

## JAK BADAĆ ZJAWISKO NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI?

Niepełnosprawność, jak wspomniałam powyżej, jest zjawiskiem bardzo złożonym. Jest fenomenem skupiającym zainteresowanie wielu dyscyplin naukowych. Jedną z perspektyw badawczych ów fenomen jest płaszczyzna *Disability Studies* i związany z nią kulturowy model niepełnosprawności, w pryzmacie którego postrzega się niepełnosprawność jako dyskurs, proces, doświadczenie, sytuację lub wydarzenie. Jako efekt generowany przez codzienne dyskursy, wiedzę akademicką czy publiczny dyskurs. Krytyczne analizy dyskursów niepełnosprawności to jedna z możliwości odkrywania symbolicznych porządków i instytucjonalnych praktyk, które konstruuje normalność i dewiację, znane i odmienne. To ujawnianie kulturowej perspektywy kreowania procesów włączenia i wykluczenia, stygmatyzacji oraz tworzenia znaczeń i społecznych praktyk, władzy i oporu. Wybranie przedstawionego kontekstu teoretycznego i metodologicznego stwarza również szansę na demaskowanie dominujących ideologii, będących elementem niesprawiedliwej władzy, które można postrzegać jako formy reprezentacji tych aspektów życia społecznego, które wyrażają interesy partykularne jako interesy zbiorowe i tym samym przyczyniają się do legitymizacji niesprawiedliwych form i relacji władzy (Duszak, Fairclough 2008: 17). W tym kontekście ableizm można uznać za ideologię, która legitymizuje niesprawiedliwe traktowanie osób z niepełnosprawnością.

## BIBLIOGRAFIA

- Babbie, Earl (2004). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman, Teresa, Pilch, Tadeusz (2001). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Belzyt, Joanna, Doroszuk, Joanna, Woynarowska, Agnieszka (2015). *Doświadczenia niepełnosprawności w przestrzeniach spotkania*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Berger, Peter, Luckmann, Thomas (2010). *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Blumer, Herbert (2007). *Interakcjonizm symboliczny*. Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Butler, Judith (2010). *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywna*. Przeł. Adam Ostolski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Chilton, Paul (2008). *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny*. W: Anna Duszak, Norman Fairclough (red.). *Krytyczna analiza dyskursu*. Kraków: Universitas, s. 61–102.
- van Dijk, Teun A. (2001). *Dyskurs jako struktura i proces*. Przeł. Grzegorz Grochowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Duszak, Anna (1997). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Duszak, Anna, Fairclough, Norman (2008). *Krytyczna analiza dyskursu*. Kraków: Universitas.
- Fairclough, Norman (2004). *Analysing Discourse. Textual Analysis for Social Research*. London and New York.
- Foucault, Michel (1977). *Archeologia wiedzy*. Przeł. Andrzej Siemek. Warszawa: PIW.
- Gadamer, Hans-Georg (1993). *Prawda i metoda*. Przeł. Bogdan Baran. Kraków: Wydawnictwo „Inter Esse”.
- Garland-Thomson, Rosemarie (1997). *Extraordinary Bodies: Figuring Physical Disability in American Culture and Literature*. Columbia University Press.
- Giddens, Anthony (2005). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzymała-Kazłowska, Aleksandra (2004). *Socjologicznie zorientowana analiza dyskursu na tle współczesnych badań nad dyskursem*. „Kultura i Społeczeństwo”, 1, s. 13–44.
- Habermas, Jürgen (1999). *Teoria działania komunikacyjnego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gustavsson, Anders, Zakrzewska-Manterys, Elżbieta (1997). *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*. Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Melosik, Zbyszko (1994). *Poststrukturalizm i społeczeństwo (refleksje nad teorią M. Foucaulta)*. W: Jerzy Brzeziński, Lech Witkowski (red.). *Edukacja wobec zmiany społecznej*. Poznań–Toruń: Edytor, s. 198–220.
- Miś, Lucjan (2008). *Konstruktywizm, konstrukcjonizm w socjologii, pracy socjalnej, terapii*. „Zeszyty Pracy Socjalnej”, 14, s. 27–47.
- Niżnik, Józef (2010). *Słowo wstępne*. W: Peter L. Berger, Thomas Luckmann (red.). *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. XIII–XXVI.
- Olechnicki, Krzysztof, Załęcki, Paweł (1999). *Słownik socjologiczny*. Toruń: Graffiti.
- Shakespeare, Tom (1994). *Cultural Representation of Disabled People: Dustbins for Disavowal?* „Disability & Society” 9(3), s. 283–299.
- Rzeźnicka-Krupa, Jolanta (2019). *Społeczne ontologie niepełnosprawności. Ciało, tożsamość, performatywność*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Siebers, Tobin (2008). *Disability Theory*. University of Michigan Press.
- Snyder, Sharon L., Mitchell, David T. (2006). *Cultural Locations of Disability*. Chicago. University of Chicago Press.
- Starego, Karolina (2012). *Dyskurs*. W: Małgorzata Cackowska i in. *Dyskursywna konstrukcja podmiotu. Przyczynek do rekonstrukcji pedagogiki kultury*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 26–36.
- Szkudlarek, Tomasz (1997). *Poststrukturalizm a metodologia pedagogiki*. „Socjologia Wychowania” 317, s. 167–199.
- Waldschmidt, Anne (2017). *Disability Goes Cultural*. W: Anne Waldschmidt, Hanjo Berressem, Moritz Ingwersem (red.). „Culture-Disability-Theory”. Bielefeld, s. 19–28.
- Wojnarowska, Agnieszka (2010). *Niepełnosprawność intelektualna w publicznym i prywatnym dyskursie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Wojnarowska, Agnieszka (2018). *Znaczenia niepełnosprawności intelektualnej w dyskursach internautów*. „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej”, 22, s. 259–288.
- Wróbel, Alina (2013). *Inny jako ujęcie wyprane z mocnych znaczeń. Perspektywa pedagogiki antropologicznej*. W: Iwona Chrzanowska, Beata Jachimczak, Katarzyna Pawelczak (red.). *Miejsce innego we współczesnych naukach o wychowaniu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, s. 117–126.
- Trutkowski, Cezary (2004). *Wybór czy konieczność – o potrzebie wykorzystania analizy dyskursu*. „Kultura i Społeczeństwo”, 1, s. 45–65.
- Żółkowska, Teresa (2013). *Społeczna (de)waloryzacja roli osoby niepełnosprawnej*. W: Zenon Gajdzica (red.). *Człowiek z niepełnosprawnością w rezerwacie przestrzeni publicznej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 40–60.

## NETNOGRAFIA

- Chutnik, Sylwia. *Co to jest normalność?* <http://www.styl.pl/magazyn/felietony/sylwia-chutnik/news-co-to-jest-normalnosc,nId,1084492> (dostęp: 30.10.2014).
- Karaś, Dorota. *Pod domem krzyczą na mnie: ty Downie. W teatrze nikt nie powiedział mi nigdy nic złego*. <https://wyborcza.pl/1,75410,20923616,mt-w-gdanskim-teatrze-szekspirowskim-pracuja-osoby-z-zespolem.html> (dostęp: 1.12.2020).
- Kossobudzka, Margit. *Czym jest zespół Downa i jakie jest ryzyko zachorowania?* <http://wyborcza.pl/7,75398,20829541,zym-jest-zespol-downa-i-jakie-jest-ryzyko-zachorowania.html> (dostęp: 1.12.2020).
- Wawrzyńczak, Aneta. *Jak żyją matki dzieci z zespołem Downa?* <http://kobieta.wp.pl/kat,132000,title,Jak-zyja-matki-dzieci-z-zespolem-Downa,wid,14490561,wiadomosc.html?ticaid=113a9a> (dostęp: 1.12.2020).